Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony i arkusz powieściowy.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 80 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 122 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 15 października 1935 r. | Rok XVI

DYSKUSJA KIBICÓW.

Co to jest deflacja?

Podobno w każdej grze w karty „kibice" są mile widziani, pod warunkiem, że dobrze kibicują. A dobrze kibicuje się wtedy, gdy nie podpowiada się grającym. Nie przeszkadza to oczywiście nikomu, gdy kibice gdzieś w kącie prowadzić będą rozmowę na temat zasad gry, czy też możliwości takiego lub innego rozegrania poszczególnych partyj. Przeciwnie — takie dyskusje kształcą i sprzyjają wyrabianiu się dobrych graczy.

Starają się więc dobrze kibicować i nie podpowiadać kierownikom polityki gospodarczej kraju i ich partnerom co trzeba czynić, aby jaknajlepiej rozegrać obecną partję gospodarczą, uważamy, iż wolno nam na boku wypowiedzieć się w sprawie poszczególnych metod i sposobów gry.

Zacznijmy więc od wyjaśnienia, co to jest metoda deflacji.

Przeciwnicy tego kierunku skłonni są zwykle rozumieć pod nazwą deflacji redukcję wydatków publicznych, zniżkę cen i zniżkę płac. Słowem: symboliczne „zaciskanie pasa" i coś w rodzaju kuracji odchudzającej, co zupełnie nie jest na miejscu w odniesieniu do chudej już i tak Polski.

Otóż trzeba objektywnie wyjaśnić, że deflacja nie jest tem, co się zwykle pod tem pojęciem rozumie. Prawdziwą deflację możnaby określić, jako system skoordynowanych z sobą posunięć finansowo - gospodarczych, zmierzających do przywrócenia życiu gospodarczemu warunków, w których braku nie może nastąpić zwyżka ogólnej działalności ekonomicznej kraju. Jeżeli inflacją nazwiemy posunięcia, zmierzające do rozszerzenia kredytów i robót inwestycyjnych, przez co chce się osiągnąć zwyżkę produkcji i zatrudnienia — to deflacją będą te wszystkie zabiegi i posunięcia, które ten sam cel chcą osiągnąć w inny sposób: nie od strony kredytu i pieniądza, ale od strony cen towarów.

Przy deflacji dąży się do stworzenia warunków, w których w sposób naturalny mógłby się rozpocząć wzrost obrotów gospodarczych i inwestycyj. Chodzi więc o to, aby usunąć zaburzenia i dysproporcje, które te obroty hamują, a więc dysproporcje między dochodem społecznym i dochodem ciał publicznych, między sytuacją dłużnika i sytuacją wierzyciela, między cenami poszczególnych towarów...

Kryzys ekonomiczny jest bowiem niczem innem, jak tylko zaburzeniem równowagi układu gospodarczego. Zaczął się więc m. in., jak wiadomo, od katastrofalnego spadku cen surowców i artykułów rolniczych, wytwarzając dysproporcję między dochodem wsi i dochodem miasta. Wślad za tem poszło załamanie się produkcji przemysłowej, a następnie zwichnięcie równowagi między przedkryzysowemi długami i możliwościami spłacenia ich, między dochodem społeczeństwa, który wybitnie zmniejszył się, a dochodem Państwa z podatków i innych opłat, które nie spadły w odpowiednim stosunku.

Deflacjoniści twierdzą, że trzeba najpierw przywrócić tę zwichniętą równowagę poprzez odpowiednią ingerencję Państwa, a otworzy się wtedy droga naturalnej i samorzutnej niejako poprawy gospodarczej.

„Kryzys skończy się dopiero wtedy — pisał czołowy dziennik francuski w uzasadnieniu deflacyjnego programu rządu premjera Lavala — gdy podjęte zostaną inwestycje. Nie będziemy mogli przewidzieć, że wyszliśmy z kryzysu, zanim nie zobaczymy, że kapitały kierują się do nowych budowli i nowych przedsięwzięć, i że kredyt odrodził się. Aby się to stało państwo musi zaprzestać pochłaniania będących do dyspozycji kapitałów. Trzeba również, aby państwo stworzyło wiarę w przyszłość, zachwianą dziś przez obawy, które budzą się ciągle wskutek złego stanu finansów publicznych. Przywrócenie więc równowagi budżetowej jest niezbędne dla podjęcia interesów i wejścia w okres ożywienia gospodarczego".

Przywrócenie równowagi budżetu państwowego, i to nietylko równowagi papierowej, jest podstawowem hasłem wszystkich deflacjonistów na całej kuli ziemskiej. Uważają oni — zresztą nie bez słuszności — że redukcja wydatków publicznych zmniejszy ciężary, obarczające produkcję, spowoduje większą płynność na rynku kapitałów, przywróci funkcjonowanie mechanizmu kredytowego, a w ten sposób będzie cznnikiem pozwalającym zmniejszyć koszta produkcji, wyrównać dysproporcje cen i zwiększyć zdolność nabywczą ogółu konsumentów. Dlatego też powiedzieliśmy, że kierunek deflacyjny dąży do osiągnięcia ożywienia gospodarczego nie od strony operacyj pieniężno - kredytowych, ale od strony cen towarów.

Przy takich założeniach program deflacjonistów jest niewątpliwie bardziej złożony i bardziej trudny, aniżeli napozór tak prosty, zdawałoby się — program inflacyjny.

Aby postawić kropkę nad „i" musimy objektywnie stwierdzić, że w takiem ujęciu program deflacyjny nie jest bynajmniej programem „zaciskania pasa" bez końca, ale jeśli jest oczywiście w pełni i rozumnie wykonany — może w skuteczny sposób prowadzić do ożywienia życia gospodarczego i aktywności ekonomicznej bynamniej nie przeczy.

Nowy Rząd Rzplitej

Marjan Zyndram-Kościałkowski premjerem

Warszawa, 13. 10. — W sobotę dnia 12 bm. o godz. 14-ej odbyło się pod przewodnictwem pana premjera Sławka posiedzenie Rady Ministrów. Po posiedzeniu pan premjer Sławek udał się na Zamek i złożył Panu Prezydentowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął, powierzając panu premjerowi i wszystkim ministrom pełnienie ich funkcyj aż do chwili powołania nowego Rządu.

Warszawa, 13. 10. Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje: Pan Prezydent R. P. powierzył misję tworzenia Rządu dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych P. Marjanowi Zyndram-Kościałkowskiemu.

Warszawa. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu 13. 10. 35 r. Pana MARJANA ZYNDRAM - KOŚCIAŁKOWSKIEGO prezesem Rady Ministrów oraz na Jego wniosek:

p. RACZKIEWICZA WŁADYSŁAWA — ministrem spraw wewnętrznych,
p. BECKA JÓZEFA — ministrem spraw zagranicznych,
gen. KASPRZYCKIEGO TADEUSZA — ministrem spraw wojskowych,
p. KWIATKOWSKIEGO EUGENJUSZA — ministrem skarbu,
p. MICHAŁOWSKIEGO CZESŁAWA — ministrem sprawiedliwości,
p. CHYLIŃSKIEGO KONSTANTEGO — kierownikiem min. W.R. i O.P.,
p. PONIATOWSKIEGO JULJUSZA — ministrem rolnictwa i ref. rolnych,
p. GÓRECKIEGO ROMANA — ministrem przemysłu i handlu,
p. BUTKIEWICZA MICHAŁA — ministrem komunikacji,
p. JASZCZÓŁTA WŁADYSŁAWA — ministrem opieki społecznej,
p. KALIŃSKIEGO EMILA — ministrem poczt i telegrafów.

O godzinie 11,30 członkowie nowego Rządu złożyli przysięgę na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.



ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE PRZEDŁUŻAJĄ SIĘ.

Zawarcie umowy handlowej z Niemcami przedłuża się dla bliżej nieznanych powodów. Między innymi podobno na przedłużenie pertraktacyj ma wpływ zamiar rozszerzenia umowy do traktatu handlowego polsko — niemieckiego, którego, jak wiadomo, z Niemcami od szeregu lat nie posiadamy. Dziwnem jednak wydaje się to kunktatorstwo ze strony Niemiec tembardziej, że doszło już do zawarcia umowy Niemiec z Rumunją, która wywozi tam znaczne ilości swoich produktów.

Termin powrotu polskiej delegacji do Berlina dotychczas nie został jeszcze ustalony.

DZIKIE ZWIERZĘTA NA ULICACH MIASTA.

WIEDEŃ. Podczas występów wędrownego cyrku Lajosa w Liezem z klatek z dzikiemi zwierzętami wydostał się lew, niedźwiedź i kilka wilków. Wypadek ten wydarzył się podczas reklamowego pochodu, jaki dyrekcja cyrku urządziła na ulicach miasta. Ludność w panice uciekała do domów i kryła się w sklepach. — Lew przeskoczył ogrodzenie parku, skąd wystraszył setki odpoczywających obywateli miasta. Nie uczyniwszy jednakże nikomu krzywdy, powrócił na ulicę i wszedł do otwartej bramy domu. Pogromcy udało się na szczęście zwabić go z powrotem do klatki. Najniebezpieczniejszym był niedźwiedź, który rzucał się na wszystkich przechodniów. Schwytano go na losso. Po długich poszukiwaniach wyłapano również wszystkie wilki.

ŻYCIORYS PREMJERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO

Nowy Premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski urodził się dnia 16 marca 1892 r. w majątku Ponedelu w Ziemi Kowieńskiej. Brał on czynny udział w pracach niepodległościowych oraz jest współzałożycielem Związku Walki Czynnej w stolicy Rosji.

W kwietniu 1919 r. bierze czynny udział w wyprawie wileńskiej i walczy na czele grupy swego imienia na froncie, skąd odwołany rozkazem naczelnego dowództwa, obejmuje komendę główną Związku Obrony Ojczyzny — mającego za zadanie powstania zbrojnego na ziemiach zajętych przez armję bolszewicką. W sierpniu 1921 roku na rozkaz Marszałka Piłsudskiego rozpoczyna swe pierwsze przygotowania do drugiej wyprawy wileńskiej.

W r. 1920 zostaje posłem na Sejm. Zakłada sejmowy Klub Pracy. Następnie zostaje wojewodą białostockim. Dnia 1-go marca 1934 r. obejmuje stanowisko tymczasowego prezydenta m. st. Warszawy, a w dniu 28 marca mianowany został ministrem spraw wewn., na którem to stanowisku pozostawał do chwili obecnej.

Z frontu abisyńskiego

2500 Włochów zmasakrowanych.
Dotychczas: 13.000 trupów — 20.500 rannych!

LONDYN. Reuter donosi z Addis Abeby: Ras Sejum, jak mówią tu, przeprowadził wczoraj o godzinie 20-tej kontratak pod Aduą. Wojska abisyńskie otoczyły miasto i zmasakrowały obrońców miasta w liczbie około 2500, zdobywając tysiąc karabinów i karabinów maszynowych, a także znaczną ilość dział i sprzętu wojennego. Atakujący ponieśli także ciężkie straty. Kontratak włoski jest spodziewany.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Addis Abeba, iż wiadomość, **że wojska abisyńskie zmasakrowały 2500 Włochów w okolicach Adui** zakomunikowana została korespondentowi Reutera przez pewną osobistość, pozostającą w ścisłym kontakcie z pałacem królewskim. Ze sfer rządowych oświadczają, że są wszelkie dane do tego, aby wiadomość tę uważać za prawdziwą.

BERLIN. Według obliczeń, opartych na dotychczasowych doniesieniach, straty po obu stronach są następujące:

Abisyńczycy:
11.000 zabitych, 16.000 rannych, 1.200 jeńców.
Włosi:
2.000 zabitych, 4.500 rannych, 900 jeńców.

Negus za poradą kół angielskich miał uroczyście przyrzec, że jeńcy włoscy będą traktowani po ludzku, zgodnie z postanowieniami Czerwonego Krzyża. W tym duchu negus wydał do armji abisyńskiej surowy zakaz, aby nie znęcano się nad jeńcami włoskimi.

RZYM. Urzędowy komunikat włoski, ogłoszony dziś donosi: Ras Haile Seilassie Kuksa, naczelnik prowincji Tigre wschodnie, **poddał się wraz z kilku tysiącami ludzi generałowi Santini. Nieco później ras Kassa Araza przeszedł** wraz ze swemi ludźmi na stronę Włochów.

BERLIN. Biuro inform. niemieckie donosi z Asmary iż na froncie północnym na linji Meguina — Rasdascian — Amba Alagi odbywa się koncentracja wojsk abisyńskich w liczbie około 40.000. Walki na tym odcinku będą szczególnie ciężkie z powodu górzystego terenu, którego poszczególne szczyty dochodzą do 4500 m. Marsz wojsk włoskich na odcinku północnym Shiden został chwilowo zatrzymany, ponieważ towarzysząca piechocie artylerja nie mogła być podwieziona z powodu złych dróg.

ADDIS ABEBA. Cesarz Haile Selassie odmówił audjencji posłowi włoskiemu w Abisynji Vinci.

LONDYN. Reuter donosi z Addis Abeby: Siły zbrojne abisyńskie zajęły Ual-Ual i Wardzair. Donosi o tem komunikat abisyński z Diredaua.

LONDYN. Reuter donosi z Asmary: Oficjalnie komunikują ze źródła włoskiego, iż ras Gugsa, którego władza rozciąga się na cały obszar od granicy Erytrei do Amba Alagi, obejmujący Makale **przeszedł na stronę Włochów z 12.000 żołnierzy i 100 karabinami maszynowemi.** —

ADDIS ABEBA. Według ostatnich informacyj z frontu północnego na północno-wschodzie prowincji Aganie i pod Assabem toczą się zaciekłe walki. Dowódca armji południowej dedjasmacz Nassibu donosi, że patrole abisyńskie stwierdzają koncentrację wojsk włoskich, zaopatrzonych w czołgi, działa i samoloty. — Koncentracja ma podobno na celu, według tych doniesień, atak z pozycji na odcinku Dolo.

LONDYN. Poselstwo abisyńskie ogłasza urzędowo: Otrzymaliśmy wiadomość z miarodajnego źródła, że pod Aduą rozegrała się krwawa bitwa, w której zginęło około 2000 Włochów.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Dzidziga: Tysiące żołnierzy abisyńskich przechodzi przez miasto na front ogadeński. Nastrój wśród żołnierzy jest dobry. Mobilizacja w okolicach Harraru została całkowicie ukończona. Na froncie ogadeńskim trwają drobne utarczki, lecz spodziewają się wielkiego ataku włoskiego w każdej chwili.

ZAWIESZENIE EKSMISYJ DLA BEZROBOTNYCH

WARSZAWA. W dniu 1 listopada wchodzi w życie moratorjum mieszkaniowe na okres zimowy dla bezrobotnych, zajmujących mieszkania nie większe, jak jedno i dwuizbowe.

Wstrzymanie eksmisyj bezrobotnych trwać będzie do 1 kwietnia 1936 r., w tym terminie bowiem kończy się okres zimowy.

PIECHUR PRZYSZŁEJ WOJNY.

W Anglji odbywają się próby z jednoosobowym tankiem. Mały ten wóz może posuwać się na terenie z szybkością 15 klm. na godzinę. Jadący żołnierz kieruje wozem leżąc, obsługując równocześnie znajdujący się karabin maszynowy. Próby mają na celu stwierdzenie, jak dalece nowa ta broń będzie mogła zastąpić pojedyńczego piechura.

I Indje się zbroją

BOMBAJ. — Mimo oficjalnych zaprzeczeń rząd Indyj czyni przygotowania, ażeby w razie ogłoszenia mobilizacji mogła ona być przeprowadzona w jak najkrótszym czasie. — Urlopy oficerów induskich i brytyjskich zostały cofnięte. W Bombaju czynione są przygotowania do transportu wojsk do Afryki. Wojska brytyjskie, stacjonowane w Poona otrzymały rozkaz aby były gotowe do odpłynięcia do Afryki. Rząd Indyj przeprowadza ankietę wśród lekarzy i urzędników pocztowych pragnąc przekonać się, którzy z nich gotowi są udać się zagranicę. Rząd informuje się u władz wojskowych jaka ilość wojska może być użyta do służby poza granicami Indyj bez osłabienia ich sił obronnych. Idąc śladem towarzystw asekuracyjnych w Londynie, induskie towarzystwa ubezpieczeniowe podwyższyły swe stawki ze względu na ryzyko wojenne. Wiele towarzystw asekuracyjnych odmawia ubezpieczenia towarów wysyłanych na okrętach włoskich lub kierowanych do portów włoskich w Afryce. Liczne towarzystwa okrętowe kierują swe statki przez przylądek Dobrej Nadziei zamiast przez kanał Sueski. — Komunikacja pocztowa pomiędzy Anglją i Indjami odbywa się dotychczas przez Suez. Wiadomość o wybuchu wojny i bombardowaniu Aduy spowodowała podniesienie się cen o 10-20 proc. na cały szereg artykułów pierwszej potrzeby.

URZĘDNIK POCZTOWY OSKARŻONY O OSZUSTWO ZOSTAŁ UNIEWINNIONY.

TORUŃ. 11. X. Przed Sądem Okręg. odbyła się niezwykle interesująca sprawa urzędnika pocztowego w Toruniu Teodora Przybyły, który według aktu oskarżenia miał przywłaszczyć sobie 1000 zł., z pieniędzy wpłaconych przez p. Górznę Janinę na książeczkę PKO. Tło tej sprawy przedstawia się następująco: Dnia 24 czerwca br. do Urzędu Pocztowego w Toruniu przybyła p. Janina Górzna z zamiarem złożenia sumy 3800 zł. na trzy książeczki PKO., przyczem dwie były już zaprowadzone a na trzecią, nową przeznaczyła ona 1000 zł. Przy okienku wręczyła rzekomo urzędnikowi owe 3800 zł. i dwie książeczki, zapomniawszy dodać, że 1000 zł. z tej sumy ma być wpisane do nowej książeczki. Urzędnik wpisał do otrzymanych książeczek 2800 zł. Pani Górzna dopiero po powrocie do domu spostrzegła się, że nie otrzymała trzeciej książeczki z wpisaną sumą 1000 zł. Interwenjowała więc tego samego dnia u naczelnika Urzędu Pocztowego, w wyniku czego asystent pocztowy T. Przybyła został oskarżony o przywłaszczenie wspomnianej sumy.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano cały szereg świadków, którzy, zdawałoby się, potwierdzili winę oskarżonego, zeznania ich jednak zawierały dość dużo sprzeczności. Sąd wydał wyrok uniewinniający, stwierdzając, że zeznania świadków mają zbyt duże luki, aby pozwoliły na skonstruowanie poszlak wymierzonych przeciwko oskarżonemu tembardziej, że cieszył się on najlepszą opinją i całkowitem zaufaniem u swoich przełożonych.

FUNDUSZ PRACY ZAINTERESOWAŁ SIĘ UPRAWĄ ROŚLIN LECZNICZYCH.

Polski Komitet Zielarski na życzenie Dyrekcji Funduszu Pracy opracował projekt uprawy roślin leczniczych w ogródkach działkowych wśród bezrobotnych, na terenie województw: warszawskiego, śląskiego i łódzkiego.

Z EKSPORTOWEGO RYNKU MAŚLARSKIEGO.

Sytuacja z końcem ub. tygodnia zasadniczo nie uległa większym zmianom. Ceny w Londynie utrzymały się na dotychczasowym poziomie, w Kopenhadze płacono za 100 kg. w dniu 10 bm. również nadal 230 koron duńskich. Tendencja zapowiada się dalej interesująco. Dużą wagę przypisuje się rozmowom, które z początkiem października mają się rozpocząć w Kopenhadze między Danją, Australją i Nową Zelandją. Te trzy państwa na rynkach eksportowych odgrywają decydującą rolę. Udział w obradach wezmą przedstawiciele tych państw, mający stałą siedzibę w Londynie, przybywając do Kopenhagi na zaproszenie rządu duńskiego.

ARESZTOWANIA POLAKÓW — TRWAJĄ!

MORAWSKA OSTRAWA. W ciągu pierwszej dekady października br. żandarmerja czeska aresztowała i odstawiła do więzień 22 Polaków na Śląsku Zaolziańskim.

VIRGIL MARKHAM

DJABEŁ KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

22)

O tym epizodzie nie było już w dalszej korespondencji żadnej wzmianki, więc albo Pat opowiedziała to Dubrosky'emu ustnie, albo list zaginął. Do powyższego listu była dołączona kartka Holborna następującej treści:

„Albo jestem głupi, albo chodzi tu o Mądrego Juljana, bardzo głośnego w swoim czasie złodzieja. Może ojciec Pat wiedział o jego manji, jeszcze nim policja wpadła na trop, lecz się tem nie przejmował. Miał do niego „feblika". Ale Juljan uprawiał inną jeszcze specjalność. Znał mianowicie mnóstwo tajemnic, za których zachowanie kazał sobie drogo płacić. Mógł wiedzieć coś o matce Pat. Gdyby go można odszukać — — chociaż od wojny zaginął o nim wszelki słuch. Policja mogłaby go odszukać, albo jaki potentant kryminalny z dużą armją pomocników — chyba, że już spoczywa pod ziemią".

Spoczywa pod ziemią! Tego się bałem.

VIII

POKÓJ 328

Ponieważ była niedziela, nie poszedłem do sklepu z obuwiem. Znalazłem Barker Street — wąską, źle zabrukowaną uliczkę — i pięć przed jedenastą stanąłem przed wskazanym budynkiem.

Lepsi artyści opuścili ten cygański zakątek oddawiendawna. Ludność wzrastała, ale rekrutowała się wyłącznie z niebieskich ptaków, dyletantów, młodych par małżeńskich i złodziejaszków. Ciekaw byłem, co się kryło we wnętrzu domu, który, jak spostrzegłem, składał się z samych pracowni malarskich.

Przez uchylone okno na parterze zobaczyłem wnętrze modernistycznie umeblowanej sypialni. Łóżko, stojące na podwyższeniu, było przykryte kapą o dziwnie metalicznym połysku. Nad toaletą wisiał srebrny krucyfiks.

Nie wiedziałem, na którem piętrze i pod jakiem nazwiskiem mieszkał Raffy. Wszedłem do sieni i stwierdziłem, że na tablicy lokatorów był tylko jeden guzik elektryczny na parter. Resztę usunięto. Później dowiedziałem się, że Raffy dzierżawił cały dom (dwupiętrowy), ale piętra stały pustkami. Zamek szczęknął — wszedłem do hallu. Drzwi z boku wąskich schodów otworzyły się od środka. Wszedłem.

Znalazłem się w pracowni malarskiej, wyłożonej niezwykle grubym, pluszowym, niebieskim dywanem. Na ścianach wisiały kilimy i makaty, które wydały mi się bardzo kosztowne. W kącie koło ogromnego okna, stały stalugi. Obok leżały palety z farbami, których ślady widniały na całym dywanie. Obraz na stalugach był przykryty. Pod ścianami stało mnóstwo poodwracanych płócien. Poza tem wszędzie stały i leżały posągi, modele głów i rąk, dzbany i wazony.

Nawprost drzwi na ogromnej sofie siedział Raffy z dwiema dziewczynami, które zauważyłem ubiegłej nocy. Jedna była czarnowłosa, druga blondynka z okrągłą twarzą i zniszczoną cerą. Na mój widok wypadły obie do sypialni.

Drzwi do trzeciego pokoju były uchylone, ale dostrzegłem przez nie tylko skrawek białego sufitu.

Dziewczyny zatrzymały się chwilę w progu sypialni. Raffy obejrzał się na nie, machając ręką.

— Nic. Nic. Schowajcie się. Pan Fultz przyszedł do mnie z interesem.

Nim zamknęły drzwi, zdążyłem się przyjrzeć futurystycznemu urządzeniu sypialni. Krzesła wyglądały jak rożna, lampa składała się z trzech czarnych, wąskich, metalowych cylindrów i klosza ze sztywnego, czarnego papieru. Kapa, okrywająca łóżko, była podobna do zbroi, jaką niegdyś kładziono na konie.

Raffy miał na sobie elegancki jasno-popielaty garnitur i świeżą, różową różyczkę w butonierce. Palił długie cygaro i miał minę ekranowo uwodzicielską.

— Dzień dobry — rzekłem.

Rzucił mi jakieś dziwne spojrzenie.

— Dzień dobry. Byłem pewien, że pan przyjdzie.

— Dlaczegobym nie miał przyjść?

— Wmawiano we mnie, że pan jesteś konfidentem policyjnym.

— Kto? Chyba nie pańskie przyjaciółki?

— Nie do cholery! Moje narzędzia.

Skrzyżowałem ręce napoleońskim gestem.

— Dlaczego nie? — rzekłem spokojnie, chcąc go zdziwić.

On, nie wyjmując nawet cygara z ust, odpowiedział stanowczym tonem:

— Śmiech na galerji, panie. Ja znam się na ludziach. Nikt mnie jeszcze nie oszukał, chociaż wielu próbowało.

— Doprawdy? Skąd ta pewność co do mnie?

Machnął ręką.

— Żaden szpicel nie przyszedłby w piżamie i żaden nie wtargnąłby do mojej kryjówki bez asysty policyjnej. Carson przyprowadził z sobą sześciu. I zresztą nie przyszlibyście jednej nocy — zaśmiał się wzgardliwie — bobyście wleźli się w drogę. Ale moi chcą, żebym się z panem nie ceremonjował.

— Sądzę, że pan już to uregulował, panie Sabati? — rzekłem z zainteresowaniem,

— Proszę mnie nie nazywać Sabatim. Jestem Raffy.

— Dobra. Ale uregulował pan to z niemi, czy nie?

— Naturalnie. Nie masz się pan czego trapić.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Za zabójstwo por. Skowrońskiego w Tczewie skazany został Jan Wróbel na 6 lat więzienia.

+ Przy budowie nowej linji kolejowej wykopano w Lubiczu szkielet ludzki, a przy nim nóż kuchenny. Sprawą tą zajęły się władze śledcze w Toruniu.

+ Od tygodnia toczy się w Grudziądzu proces w sprawie zbankrutowanej Kasy Parcelacyjno-Osadniczej i potrwa jeszcze ze dwa tygodnie.

+ B. premjer Sławek wyjedzie na kilkotygodniowy urlop zagranicę.

+ W Suwałkach odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu, w którym urodziła się Marja Konopnicka.

+ Strajk w fabryce porcelany w Chodzieży został ukończony, trwał on 14 dni.

+ W Marcinkowie (pow. Mogilno) zabawiały się dzieci na lorkach Podczas jazdy 8-letni Głowacki dostał się pod koła i stracił obie nogi. Przewieziony do szpitala zmarł.

ZAGRANICĄ.

+ Wskutek ukłucia od kolca kaktusa zmarła w Bratysławie żona b. ministra Slavikowa.

+ Pobieżne obliczenia ostatniego spisu ludności wykazują, że Japonja liczy 160 miljonów obywateli.

+ Gazety francuskie donoszą o ciężkiej chorobie Trockiego, który od 3 tygodni przebywa w szpitalu w pobliżu Oslo.

+ W Brazylji spalono znowu 760 tysięcy worków kawy średniej jakości.

+ W czeskiej kopalni węgla w Teplice-Sanov wskutek wybuchu gazów poniosło śmierć 6 górników.

+ Ilość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy w Niemczech wynosi 1.713.693.

+ Towarzystwa okrętowe w Rotterdamie odmawiają przyjęcia transportów węgli, zakupionych w niemieckich kopalniach dla Włoch.

+ W dokach Cardiffu doszło do antywłoskich manifestacyj angielskich robotników portowych.

+ Pod zarzutem przestępstw dewizowych aresztowano w Budzyszynie (Niemcy) ks. biskupa Legge.

+ Wieża radjowa stacji nadawczej Langenberg zawaliła się pod naporem szalejącego orkanu.

+ Na prośbę prezydjum Polskiego Białego Krzyża generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, zgodził się objąć protektorat nad tą organizacją.

+ Wszystkie loże masońskie w Stambule zostały rozwiązane. Majątek lóż przeszedł na własność państwa.

+ Policji na Malcie rozdano hełmy stalowe i maski gazowe.

+ M/S „Piłsudski“ przybył dnia 13 bm. do Kopenhagi punktualnie o oznaczonym czasie. O godzinie 17-tej odpłynął do Ameryki, zabierając pasażerów i ładunek towarów.

TERMIN SKŁADANIA WNIOSKÓW O ZNIŻKĘ RENT MIJA 28. 10. 1935.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina ponownie osadnikom z parcelacji niemieckiej tak zwanym rentowym, że termin składania podań o zniżkę rent z art. 11 rozp. Pana Prezydenta R. P. z dn 24 10 1934 roku (Dz. U. Nr. 94, poz. 842 z roku 1934,) upływa z dniem 28 października 1935 roku.

Ponieważ termin ten nie będzie przedłużony, dlatego należy wszystkim zainteresowanym wnieść podania w terminie do 28 10 1935 r. w przypadkach skoro spłata roczna, przypadająca na 1 ha wynosi więcej jak 12 zł. dla osad położonych w Woj. Pomorskiem w pow. chojnickim, kartuskim, kościerskim i morskim i 20 złotych w pozostałych powiatach.

Wszyscy inni rentowi, których raty rentowe nie przenoszą na 1 ha 12 zł., względnie 20 złotych podań niech nie wnoszą.

Z ANGIELSKIEGO RYNKU BEKONOWEGO.

Ceny nie uległy zmianom, w drugim tygodniu września było żywe zapotrzebowanie na każdy towar, z wyjątkiem angielskiego. Normalnie notowana zniżka cen we wrześniu nie jest wykluczoną i w tym roku, a ponieważ jest już sygnalizowany większy dowóz z Danji, sytuacja na następny tydzień zapowiada się niewyraźnie.

Apel. L. O. P. P. do społeczeństwa

Wczorajsze pokazy próbnego ataku lotniczo-gazowego tylko w małej cząstce pokazały nam grozę wojny przyszłości. Czy wszyscy mieszkańcy wiedzą jak mają się zachować w razie prawdziwego ataku lotniczo - gazowego?

Niech każdy obywatel bez różnicy płci wyznania lub wieku sam sobie odpowie na to pytanie. Odpowiedź taka musi mieć charakter bezwzględnej szczerości wobec samego siebie.

Mężczyźni, założyciele ognisk rodzinnych, czy wasza rodzina jest dostatecznie przygotowaną na napad lotniczo - gazowy, którego dzień i godzina nie są nikomu znane?

Żony i matki, czy wiecie, że będziecie jedynemi obrończyniami własnego i dziatwy życia, bo mężczyźni w domach waszych będą nieobecni; niezdolni do noszenia broni, muszą uzupełnić ubytek rąk w różnych warsztatach pracy, które swą wytwórczość wielokrotnie zwiększą na cele wojny?

Naczelnicy, kierownicy instytucyj, urzędów i zakładów przemysłowych, czy zrozumieliście, że wobec swoich podwładnych i interesantów, doraźnie zaskoczonych w waszych objektach ponosicie pełną odpowiedzialność za ich zdrowie i życie?

Czy duchowieństwo jest już dostatecznie przygotowane do o. p. l.? Czy kościoły są zastosowane do obrony przeciwlotniczo-gazowej? Co robić z wiernymi, zebranymi na nabożeństwo, na wypadek alarmu lotniczego? Przecież nie można pozwolić, by się rozbiegli do swych domów często bardzo oddalanych, a jak opanować panikę? Czy w okresie pogotowia o. p. l. mamy wyrzec się nabożeństw i płynących z nich pociech religijnych, których w okresie grozy, utraty życia więcej i częściej — jak w czasie pokoju — ludziom potrzeba? Wyrzekniemy się uczęszczania do lokali rozrywkowych, kin i teatrów ale nie wyrzekniemy się nabożeństw.

A szkoły? Czy kierownicy szkół i opiekunowie klas wiedzą, jak się zachować na wypadek alarmu lotniczego? Co przewidują w takim wypadku, by skutecznie bronić życia naszych młodych latorośli? Czy na czas trwania wojny w przyszłości mamy zaprzestać posyłać dziatwę naszą do szkół? W głowie się nie mieści; wojna może się zawsze przeciągnąć nawet długie lata.

A inne sfery społeczeństwa, kupcy branży spożywczej, piekarze, rzeźnicy, masarze, restauratorzy i t. p. — poza obroną swego życia — czy będziecie umieli zabezpieczyć swe produkty przed zatruciem gazami bojowemi? Ziemianie, rolnicy i inni właściciele żywego inwentarza — czy macie pewność, że atak lotniczo-gazowy nie dosięgnie was również?

Czy właściciele nieruchomości wiedzą jak się bronić przed licznemi pożarami, o ciepłocie 3000 stopni C., których źródło będzie przeważnie pod dachami domów?

Kto nam wszystkim poradzi, kto nauczy?

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ!

Ona urządza kursa, szkoli, poucza i pomaga w organizowaniu obrony przeciwlotniczo-gazowej, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego — społecznego. Wpaja w społeczeństwo dyscyplinę bardzo pożądaną w nieznanej przyszłości, w o.p.l.g.

LOPP. prowadzi celową i konsekwentną akcję obrony przeciwlotniczo-gazowej na terenie całej Polski. Akcja ta przyniesie tylko wtedy pożądane skutki, jeśli jaknajszersze warstwy społeczne zostaną do niej wciągnięte Dzisiejsza cyfra członków LOPP., choć napozór bardzo duża, bo wynosząca ponad 1.200.000, jest jeszcze zamała w stosunku do ilości mieszkańców całej Polski, dlatego jednym z pierwszych obowiązków każdego rozumu i patrjotycznego obywatela państwa będzie zaciągnięcie się pod sztandary LOPP., aby małym stosunkowo wysiłkiem osobistym i finansowym przyczynić się do bezpieczeństwa Ojczyzny i jej ludności w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej.

A zatem wszyscy do LOPP.

Obwód Powiatowy LOPP — Wąbrzeźno

PROŚBA DO LITOŚCIWYCH SERC.

Minęło lato. Nastają już dni chłodne i zbliża się coraz bliżej zima. Niejeden cieszy się na nią, gdyż i zima ma swój urok. Lecz szerokie rzesze biednych i bezdomnych drżą na tą myśl, bo nie mają ciepłej odzieży dla swoich dzieci i siebie. Zwracamy się więc dzisiaj do wszystkich pań domu, by zawczasu przeglądnęły szafy — może niejedna rzecz się tam znajdzie, która jest niepotrzebną, bo zniszczoną, za małą, a w szafie tylko zawadza. Oddajmy zbędne rzeczy Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, a niejednej matce i niejednemu biednemu będzie troska zaoszczędzona. W imieniu biednych uprasza się o wyszukanie i oddanie tych niepotrzebnych części garderoby — chociaż już mocno podniszczonych.

IM PRĘDZEJ — TEM LEPIEJ...

W nadchodzący piątek, o godzinie 8-mej rozpocznie się ciągnienie I-szej klasy 34-ej Loterji Państwowej. — W ciągu czterech dni wylosowywana będzie codziennie jedna wielka wygrana, t. zw. dzienna, w wysokości 25.000 zł. i to niezależnie od normalnych wygranych po 50.000, i 20.000, 10.000 i t. d. zł.

Główną wygraną w tej klasie jest kwota 100.000 zł., którą wylosowana będzie w ostatnim dniu ciągnienia, t.j. 22 b. m.

Ci, którzy dotychczas nie posiadają losów, powinni się w nie zaopatrzyć jak najprędzej, gdyż w ostatniej chwili może ich zabraknąć. — 34 Loterja daje bowiem graczom zwiększone szanse, w postaci wspomnianych wyżej wygranych dziennych, wylosowywanych w każdym dniu ciągnienia, oraz — dodatkowego bezpłatnego ciągnienia wielkanocnego, które odbędzie się 8 kwietnia 1936 r.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
14	październik	P.	Kaliksta p.	5,58	16,46
15	„	W.	Teresy	5,59	16,44
16	„	Ś.	Gerarda	6, 01	16,42

Święta Jadwiga,
Szopy dźwiga.

*

Święta Jadwiga —
Do kapusty miodu dodaje.

*

Gdy Jadwigę deszcz spotka.
To kapusta niesłodka.

*

Po świętej Jadwidze
Słodycz w marchew idzie.

*

Marja Jadwiga,
A zboże dźwiga.

*

Po świętej Jadwidze
Są dojrzałe rydze.

TYDZIEŃ L.O.P.P.

W ramach XII Tygodnia LOPP. odbyło się wczoraj pokazowe bombardowanie miasta i obrony przeciwlotniczo-gazowej. W godzinach przedpołudniowych odbywała się kwesta uliczna na cele LOPP.

UDATNA IMPREZA.

W ubiegłą sobotę w sali hotelu pod „Orłem“ odbyła się pierwsza zabawa urządzona przez Tow. Młodych Handlowców. Sala przystrojona zielenią i wstęgami czyniła estetyczne wrażenie. Przy dźwiękach doborowej orkiestry liczne grono gości bawiło się nadzwyczaj harmonijnie albowiem było cały szereg ładnych niespodzianek! Na zabawie jednak było bardzo mało gości ze starszego kupiectwa. Dlaczego ta niechęć dla młodszych pracowników?

NIEDZIELA MISYJNA

W nadchodzącą niedzielę obchodzi Kościół katolicki dzień misyjny. Z tej okazji odbędzie się w godzinach popołudniowych akademja misyjna. Bliższe szczegóły podamy w następnych numerach.

J U Ż!...

pp.: listonosze i urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego“ na miesiąc listopad!

KAŻDY powinien, o ile chce wiedzieć co się na szerokim świecie dzieje abonować „Głos Wąbrzeski“.

NIEDZIELNE NIESPODZIANKI ELEKTROWNI

W ub. niedzielę elektrownia tut. przerywała kilkakrotnie dostawę prądu. Jest to tembardziej przykre dla mieszkańców miasta, że tem samem pozbawieni są oni jedynej przyjemności — słuchania radja. Wypadki takie, przeciągające się nawet do kilku godzin, powtarzają się skolei od kilku niedziel.

Przerwy są o tyle nieusprawiedliwione, że pogoda panowała dość pogodna, a bociany już dawno odleciały.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Ubiegłej niedzieli odbyła się odprawa zarządów oddziałowych połączona z koncentracją oddziałów w Książkach i Dębowejłące. Na powyższe odprawy przybyli z ramienia Zarządu Powiatowego ob. Mgr. Cwinarowicza prezes powiatowy oraz ob. Szczuka Alfons sekretarz powiatowy.

Do zebranych przemówił ob. prezes, podkreślając w swem przemówieniu zadania, jakie ma do spełnienia Związek Strzelecki, zachęcając obecnych do wytrwałej, a w skutkach owocnej pracy. Po ogólnem zebraniu st. sierżant Nowacki z pow. komendy wf. i pw. przeprowadził ze strzelcami ćwiczenia, a zarząd odbył w dalszym ciągu zebranie Na zebraniu tem omówiono szczegółowo plan pracy na przyszły rok szkoleniowy oraz poruszono cały szereg aktualnych zagadnień. Przeprowadzona lustracja wykazała dalszy rozwój Z.S. na terenie wspomnianych gmin oraz dobre samopoczucie oddziałów

ROZEŚMIANE OCZY.

Dziś w poniedziałek i we wtorek o godz. 6-tej i 8,15, wyświetla kino „Słońce“ piękny film pod tyt.: „Roześmiane oczy“. — Codziennie ceny o godz. 6-tej włącznie z lożą 49 gr. — wieczorem o godz. 8,15 ceny miejsc normalne. Codziennie od godz. 7-mej przy dźwiękach pięknej muzyki dancing.

CO TRZEBA ZAŁATWIĆ JESZCZE DZISIAJ...

Ileżto razy ludzie tracą dobre okazje do interesów tylko dlatego, że się zbyt długo namyślają, że przychodzą zapóźno. Szybkie działanie, decyzja natychmiastowa zawsze lepsze dają rezultaty niż długie namysły, marudzenie, zwlekanie. Oto naprzykład teraz jest właściwa chwila do nabycia losu loteryjnego, bo ciągnienie I-szej klasy zaczyna się 18 października. Trzeba się spieszyć, bo losów często brakuje. Skoroście już pomyśleli, że warto jest zagrać na loterji, aby wygrać jedną z tysiąca wygranych, to trzeba zaraz, już dzisiaj zamówić w szczęśliwej kolekturze A. Wolańska Warszawa (Nowy Świat 19.) i nabyć przynajmniej ćwiartkę losu za 10 złotych i grać szczęśliwie.

Więc, teraz już wiecie co trzeba załatwić jeszcze dzisiaj...

Z POWIATU

BARBARZYŃSTWO ROBOTNIKA

WRONIE. Onegdaj robotnik Brunon Otręba z Wronia dokonał barbarzyńskiego czynu. Mianowicie poobcinał 22 koniom ogony na szkodę p. Piechockiego. — Sprawa znajdzie swój epilog przed Sądem.

KRADZIEŻ

GZIKI. Na szkodę p. Rudnickiego skradziono kilka centnarów ziemniaków. Okazało się, że złodziejem jest jeden z pracowników, który został wydalony.

Kącik radjowy

WTOREK, dnia 15 bm.

6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół. 12,30 Koncert Orkiestry Adamskiej-Grossmanowej. 13,25 Chwilka dla kobiet. 13,30 Z rynku pracy. 15,30 Muzyka lekka. 16,00 Skrzynka PKO. 16,15 Muzyka symfoniczna. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Wielkie i drobne wynalazki (odczyt). 17,15 Nieśmiertelne melodje Schuberta — koncert. 17,50 Encyklopedja mówiona. 18,00 Recital fortepianowy. 18.30 Warszawa w literaturze i anegdocie. 18,45 Popularne piosenki z płyt. 19,00 Koncert reklamowy. 19,25 Wiadomości rolnicze. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,10 Koncert reprezentacyjnej orkiestry 36 p. p. 20,30 Muzyka klasyczna z płyt. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Przygoda w Grand - Hotelu — radjo operetka. 22,30 Ks. Onufry Kopczyński — prawodawca języka polskiego (feljeton). 22,45 Muzyka taneczna.

ŚRODA, dnia 16 bm.

6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Anna Jabłonowska — działaczka społeczna osiemnastego wieku — pogadanka. 12,30 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 13,25 Chwila dla kobiet. 15,30 Muzyka salonowa. 16,00 Wędrówka dookoła globu — pogadanka dla dzieci. 16,20 Koncert utworów Bacha. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami. 17,00 Nasze zebrania dyskusyjne. 17,20 Muzyka. 17,50 Świat się śmieje. 18,00 Koncert solistów. 18,30 Skrzynka ogólna. 18,45 Muzyka lekka z płyt. 19,25 Pogadanka społeczna. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Reportaż aktualny. 20,00 Wesoła audycja muzyczna ze Lwowa. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 V audycja z cyklu twórczość Chopina. 21,35 Z liryk norwidowskich. 21,50 Tarczyca i jej hormon — odczyt. 22,00 Muzyka taneczna.

OBYWATELU!

Chcesz mieć zapewnione bezpieczeństwo w wypadku wojny lot.-gazowej - ZAPISZ SIĘ JESZCZE DZIŚ NA CZŁONKA L. O. P. P.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1

01049

Numer akt: Km. 720, 1615, 1816, 1815, 1575, 1814, 1891, 1480, 1605/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, Jan Główczewski mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury 12 na podstawie art. 602 i 604 § i kpc. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się:

1) w dniu 17 października 1935 r. o godz. 10-ej pierwsza licytacja ruchomości składających się z:
6 jałówek i 1 maszyny do pisania,
oszacowanych na łączną sumę 1020 zł,
Zbiórka reflektantów **przed majątkiem** p. **Barbary Taczanowskiej.**

2) w dniu 18 października 1935 r. o godz. 10-ej pierwsza licytacja ruchomości składających się z:
3 obrazów i 1 szafy oszklonej,
oszacowanych na łączną sumę 21,— zł.
Zbiórka reflektantów **w Wąbrzeźnie przy ulicy Hallera nr. 4.**

3) w dniu 18 października 1935 r. o godz. 11-ej pierwsza licytacja ruchomości składających się z:
2 rowerów męskich używanych,
oszacowanych na łączną sumę 120 zł.
Zbiórka reflektantów **w Wąbrzeźnie przy ulicy Żwirki i Wigury nr. 12. (składnica).**

4) w dniu 18 października 1935 r. o godz. 9-tej pierwsza licytacja ruchomości składających się z:
1 bufetu dębowego i 1 fortepianu,
oszacowanych na łączną sumę 1.300,— zł.
Zbiórka reflektantów **w Wąbrzeźnie przy ulicy Wolności nr. 31.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Wąbrzeźno, dnia 14 października 1935 r.

(—) JAN GŁOWCZEWSKI
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Niniejszem podaję do wiadomości, **że z dniem 15. X. 35 otwieram przy ulicy BR. PIERACKIEGO 2**

skład rzeźnicki

Proszę o łaskawe poparcie kreślę się z poważaniem

Ksawery Sądowski

OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace w zakres introligatorstwa wchodzące

wykonuje

starannie, gustownie szybko i tanio

Introligatornia Zakładów Graficznych Bolesława Szczuki
WĄBRZEŹNO - POM.

Sieję na mojem polu przez cały rok

trucizne

Andrzej Tokarski
Wymyślanka
pow. Wąbrzeźno

2 pokoje

słoneczne z kuchnią zaraz do wynajęcia

ul. Ogrodowa 11

Służąca

młodsza pracowita, rzetelna z gotowaniem może się zaraz zgłosić

Grzegorczykowa
M. Piłsudskiego 26

Znaczki

sądowe, doręczeniowe stemplowe i bl. wekslowe w każdej ilości do nabycia

L. Redlak
Kiosk w gmachu Sądu Grodzkiego

Poszukuję

dzierżawy gospodarstwa do 15 morg odległość 8 km. od miasta

Górecki Leon
MLEWO
pocz. Dźwierzno

Hallo Hallo

wykonuję

wszelkie pracewchodzące w zakres **fryzjerstwa** jak:

golenie 10 gr.
strzyżenie włosów 30 gr.
ondulacja damska 50 gr.

w domu i poza domem po bardzo niskich cenach
Proszę się przekonać

O łaskawe poparcie prosi

Fr. Jankowski
Wąbrzeźno
ul. Dolna 1

Futro i palto

męskie mało używane korzystnie do sprzedania
Zgłosz. w adm. Głosu

Kowalewo — baczność

Kupię pożyczki państwowe (konwersyjne) Zgł. w środę Hotel Poznański



PISMO OKÓLNE MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ

z dnia 16 lipca 1935 r. Nr. Zn. 1a/12-c
w sprawie konkursu na projekt uzdrowotnienia powiatu.

Ministerstwo Opieki Społecznej ogłasza konkurs na projekt uzdrowotnienia powiatu. Warunki konkursu są następujące:

1) Projekt uzdrowotnienia może dotyczyć któregokolwiek powiatu w Polsce (z wyjątkiem powiatów miejskich).

2) Udział w konkursie może wziąć każdy obywatel Rzeczypospolitej.

3) Projekt zgłoszony nie powinien zawierać wymagań maksymalnych w zakresie Zdrowia Publicznego, lecz ma być realny, t. j. przystosowany do obecnych warunków ekonomicznych i możliwy do wykonania w tych warunkach.

4) Projekt zgłoszony powinien się składać z 4-ch części, mianowicie:

a) opis powiatu — teren, liczba mieszkańców, ich podział (narodowość, płeć, wyznanie, zawód i t. p.), liczba osiedli i ich rodzaj i t. p. — z załączeniem mapy powiatu w wydaniu Wojskowego Instytutu Geograficznego,

b) stan zdrowotny powiatu — choroby zakaźne, choroby społeczne, umieralność niemowląt, stan sanitarno - porządkowy i t. d. z podkreśleniem braków,

c) opieka zdrowotna nad ludnością — zaopatrzenie ludności w pomoc leczniczą (szpitale, ambulatorja, ubezpieczalnie i t. p.), akcja zapobiegania chorobom przez opiekę nad człowiekiem i nad jego otoczeniem (ośrodki zdrowia, przychodnie społeczne, kolonje letnie i t. p.), instytucje czynne w tym zakresie na terenie powiatu i t. d., z podkreśleniem braków,

d) wnioski, zmierzające do usunięcia opisanych braków, z podaniem kosztów przybliżonych proponowanej akcji i ze wskazaniem źródeł ich pokrycia.

5) Projekt należy opatrzyć godłem. To samo godło należy umieścić na załączonej do projektu zamkniętej kopercie, zawierającej nazwisko, imię, stanowisko i adres autora.

6) Projekty, przepisane na maszynie, na papierze formatu kancelaryjnego, mogą obejmować nie więcej niż 20 stronic. W tej formie należy je przesłać do właściwego urzędu wojewódzkiego (Wydział Zdrowia, Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia). —

7) Termin nadsyłania projektów upływa z dn. 1 stycznia 1936 r.

8) Za najlepsze i najrealniejsze projekty na wniosek Komisji konkursowej przyznane będą przez Pana Ministra Opieki Społecznej następujące nagrody:

I nagroda	— zł. 700
II nagroda	— zł. 400
III nagroda	— zł. 200
IV i V nagrody po	— zł. 100

9) Projekty nagrodzone stanowią własność Ministerstwa Opieki Społecznej, które może je ogłaszać w czasopismach i polecać do wykonania.

Ministerstwo Opieki Społecznej prosi Pana Wojewodę o podanie powyższych warunków konkursu do publicznej wiadomości na terenie podległym. Pozatem uprasza się o to, by projekty, nadesłane do urzędu wojewódzkiego w myśl p. 6 podanych wyżej warunków, były przesłane Ministerstwu Opieki Społecznej w terminie do dnia 1 lutego 1936 r. z opinją Naczelnika Wydziału Zdrowia (Kierownika Oddziału Zdrowia), bez otwierania koperty, zawierającej nazwisko autora. — W opinji należy zwrócić uwagę na to, czy podany w projekcie opis powiatu odpowiada rzeczywistości i czy proponowane metody usunięcia opisanych braków można uważać za celowe i wykonalne.

Uprasza się również o ułatwienie osobom, pragnącym wziąć udział w konkursie, zdobycia materjałów statystycznych, będących w posiadaniu władz administracji ogólnej.

Podsekretarz Stanu: (—) **Dr E. Piestrzyński**

Powyższy Okólnik podaję do wiadomości.
(—) Starosta Powiatowy
(—) **Dr Woźniewski,** lekarz powiatowy.

Żeńska Szkoła Rolnicza, Pom. Izby Rolniczej w Kowalewie Pomorskiem, organizuje 6-cio TYGODNIOWY KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO, szycia i mleczarstwa, w czasie od 4 listopada do 15 grudnia br.

Nauka na kursie obejmuje:
Gotowanie obiadów,
Pieczenie chleba, bułek i ciast.
Zaprawy z owoców i warzyw.
Krój i szycie bielizny,
fartuchów, bluzek i hafty kaszubskie.
Mleczarstwo:
obchodzenie się z mlekiem i jego przetwórstwo.

Przy Szkole jest internat. Opłata za utrzymanie w internacie wynosi 30 zł. miesięcznie. Opłata za naukę za cały kurs 10 zł. Przyjmuje się kursistki zarówno do internatu jak i dochodzące.

Zapisy przyjmuje **Kierownictwo Szkoły Rolniczej w Kowalewie-Pomorskiem.**



Polecam najkorzystniej:

Matties — śledzie z nowego transportu tylko dobrej jakości sztuka 8 groszy.

Śledzie Matties II. gat. szt.	0,06 gr.	Ser tylżycki 1/4 ft.	0,25 gr.
Marynowane szt.	0,10 gr.	Ser szwajcarski 1/4 ft.	0,55 gr.

Serki śmietankowe o najróżniej. smakach

Marmelada ft.	0,50 gr.	Kiszone ogórki szt.	0,10 gr.
Miód sztuczny ft.	0,55 gr.	Ryż ft.	0,20 i 0,32 gr.
Cebula nadeszła ft.	0,10 gr.	Kakao 1/4 ft.	0,40 gr.



Cud XX wieku

Wszechświatowej sławy Jasnowidz - Grafolog-medjum Vapuro, twórca dzieł medjumiczno-astrologicznych, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej Świata w Londynie — daje prawdziwe medjalno - astralne, astrologiczno - grafologiczne przepowiednie, które natychmiast zrobią przełom życia Twojego — zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego Życia — otworzysz Sobie Wrota Dobrobytu. Zagadka loterji rozwiązana przez Jasnowidza Vapuro. Tajemnica gry loterji tkwi w nazwisku Twojem — podaj mi nazwisko Swoje rodowite a powiem Ci kiedy wygrasz — jaką sumę. Rady, wskazówki, horoskopy życiowe, handlowe, miłosne Jasnowidza Vapuro — to berło złote, to Nowa Era. Zwracający każdy dziękuje — wygrywa los. Nadeślij charakter pisma — (pisany godzina 8—9 rano) datę urodzenia — złoty znaczkami.

Adresować:

JASNOWIDZ VAPURO, Kraków, Wielopole 3.

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE WĄBRZESKIM"

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Dziś w poniedziałek i wtorek o godz. 6-ej i 8.15
Żaden słownik świata nie posiada dostatecznie mocnych i pięknych słów mogących dosadnie określić czar tego filmu

Roześmiane oczy

W roli tytułowej cud świata słynna **SHIRLEJ TEMPLE**
Codziennie ceny o godz. 6 włącznie z lożą 49 gr. wieczorem o godz. 8,15 ceny miejsc normalne
Codziennie od godz. 7-mej przy dźwięk. pięknej muzyki DANCING

Książnica Kopernikańska w Toruniu